

# blejn, Noc

Słyszysz kroki kiedy noc się zbliża  
Nie zapominaj, że nie lubię sypiać  
Dusi w środku mnie głośnie cisza  
A jak faza wleci to się już odrywam, ej  
Styki mi się przepaliły, chwila chwila  
Znowu jej imienia zapominam, mija mija  
Mi chyba kolejna chwila, doba, dwie  
Tu wizja czy VR, odpalam CBD nie żadne THC  
Bo chce wszystko kumać, to nie leczy wizji  
Mój diament w moim ciele to serce, nie to co mnie zdobi  
Bo żadna sztanie ma ten styl, który mam ja  
Który bangla, który ma vibe, który zagra  
Takie rytmy, które sprawią że poczujesz  
To co żaden raper nie potrafi to przekazać  
Jak ja sam

A ty chłonisz ten vibe, kiedy w burzy ci zagram  
Mogę tak grać całą noc, dopóki nie ma rana  
Wiem że to boli cie w środku, ja się będę zjadał  
Tylko mnie kochaj, tylko kochaj mnie mała

Znów dotykam parkiet, a nie czuje nóg  
W mojej głowie zamęt, kiedy w sercu chłód  
Boli coraz bardziej, gdy zanika puls  
Czemu ciągle jesteś, skoro krzycze puść? x2

Podaj mi ogień, rozpale nim scene  
Ładuj się w auto, ładuje interes  
Biore co moje, dziś wszystko ma cene  
Nie tykam się gówna, mnie już nie nabierzesz  
Kiedy słyszemy strzał, kiedy mijamy was, ej  
Nigdy nie będziemy razem przy stole siedzieli  
Dopóki marnujesz mój bezcenny czas  
Wbijam do klubu i wydaje szmal  
Ona się lepi już do moich warg  
Rękę owija wokół mego ciała  
I szczerpcze do ucha mi że to już czas  
Na nas, że to ją rozpale że chce tak do rana  
To mnie przyciąga, to chyba znak  
Że mam zbyt słabą głowę na nią  
Leci do głowy kolejny drink  
W moich oczach to złoty anioł  
Ale z zewnątrz, nie ma nic

Wbiła swe szpony pusto w moje serce  
Nie czuje bólu, zalałem go wodą  
Wracam do domu, znów czuje że pękne  
Wszystko zapomne, gdy będzie już jutro

Znów dotykam parkiet, a nie czuje nóg  
W mojej głowie zamęt, kiedy w sercu chłód  
Boli coraz bardziej, gdy zanika puls  
Czemu ciągle jesteś, skoro krzycze puść? x2